

Historia Polonii Wilno dobieg(ł) a końca?

KW

Tylko nieliczni pasjonaci polskiej piłki nożnej słyszeli o takich klubach jak Pogoń Lwów (czwarty poziom rozgrywek Ukrainy), Polonia Chmielnicki (piąty, amatorski poziom rozgrywek Ukrainy) czy Polonia Wilno, grającej w na zapleczu litewskiej ekstraklasy (I Liga).

Oczywiście osoby z tzw. zacięciem historycznym pamiętały, że polski futbol powstał m. in. we Lwowie, a tamtejsza Pogoń była kilkakrotnym mistrzem Polski. Przypomnijmy, że to właśnie Polonia Wilno, jako jedyny z polskich klubów grał w pierwszej klasie rozgrywkowej. Ponadto czterokrotnie zawodnicy drużyny zdobywali pierwsze miejsce podczas Igrzysk

Polonijnych. Tak było np. w 2005 r., kiedy to na stadionie warszawskiego AWF ówczesny prezes PZPN Michał Listkiewicz mówił, że drużyna ta spokojnie mogłaby grać w polskiej III lidze. Dla piłkarzy ta impreza była tym bardziej szczególna, bo medale wręczał im sam Kazimierz Górski.

Klub nawiązywał do piłkarskich tradycji w tym mieście (WKS Wilno) oraz pośrednio wzorując się na przypadku Sparty Kowno, klubu mniejszości polskiej w międzywojennej Republice Litewskiej, a próbował wcielić w życie ideę drużyny, w której grali Polacy, Litwini i Rosjanie.

W 2011 r. wileńska Polonia awansowała na zaplecze A Ligi, czyli litewskiej ekstraklasy. Sezon w 2012 nie był łatwy, beniaminek z Wilna zakończył go na 6. pozycji z 18 punktami tracąc do trzeciego miejsca zaledwie 8 punktów. Ukoronowaniem tego dobrego sezonu (rozgrywki na Litwie, odbywają się w systemie wiosna-jesień) był w październiku 2012 r. mecz z grającą wtedy w Ekstraklasie Polonią Warszawa. Różnica między amatorami z Litwy a zawodowcami z ul. Konwiktorskiej była widoczna. Mecz zakończył się wynikiem 10-0, mimo że piłkarze z Wilna w ostatnich minutach mieli szansę zdobyć gola z karnego.

Problemy finansowe klubu wróciły jak bumerang w 2013 roku. Z tego powodu rozgrywki na wiosnę Polonia zaczęła z minus trzema punktami. Jak mówił wtedy jej prezes klubu Stefan Kimso, by myśleć o miejscu w czołówce I ligi, klub powinien mieć stabilizację finansową na poziomie ok. 400 tys. litów, czyli 480 tys. złotych. Należy nadmienić, że piłkarze za zwycięstwo nie otrzymywali żadnych wygórowanych honorariów. Przeważnie było to 50 litów.

W tym czasie klub uruchomił swoją stronę internetową (<http://www.kspolonia.lt>) oraz profil na Facebooku (<http://www.facebook.com/kspoloniawilno>), gdzie dzięki społecznemu zaangażowaniu Aleksandra Sudujki, rzecznika prasowego Polonii, można było śledzić na bieżąco wyniki klubu, także zmieniający się przebieg spotkania.

Jednakże te skromne środki ze strony ambasady RP w Wilnie oraz wrocławskiej „Seleny” — producenta oraz dostawcy produktów chemii budowlanej — starczyły do sierpnia zeszłego roku. Nad klubem zawisła groźba wycofania się z rozgrywek.

Na początku września w „Kurierze Wileńskim”, na stronach klubu oraz w portalu społecznościowym, pojawia się dramatyczny apel o pomoc. To właśnie dzięki zaangażowaniu wielu, głównie prywatnych darczyńców, Polonia Wilno udało się nie tylko dokończyć sezon, ale zając gwarantujące utrzymanie w I lidze 10. miejsce. Sytuacja finansowa klubu nie pozwoliła na zagranie ostatniego meczu derbowego z Žalgirisem 3 Wilno. Na szczęście nie miało to wpływu na miejsce w tabeli.



Zawodnicy drużyny czterokrotnie zdobywali pierwsze miejsce podczas Igrzysk Polonijnych Fot. archiwum

Po zakończeniu rozgrywek władze klubu rozpoczęły starania o pozyskanie środków finansowych na przyszły sezon. Działania zmierzały do pozyskania sponsora strategicznego poprzez rozesłanie oferty sponsorskiej. Jednocześnie sprawą Polonii Wilno zainteresowała się pod koniec października 2013 r. Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu RP.

Czas szybko płynął. Może za szybko. Do 12 grudnia 2013 r. należało złożyć odpowiednie dokumenty (wraz z zabezpieczeniem finansowym i potwierdzeniem uregulowania długów za poprzedni sezon) do Litewskiej Federacji Piłkarskiej.

— Klub Polonia Wilno takich dokumentów nie złożył. Na 98 proc. nie przystąpi do rozgrywek w 2014 r. w związku z brakiem środków finansowych. Oznacza to rozwiązanie sekcji piłki nożnej. Taką propozycję przedstawię Radzie klubu na najbliższym posiedzeniu — powiedział w rozmowie z nami prezes Polonii Wilno Stefan Kimso. — Mam nadzieję, że w klubie nadal będą działać dwie amatorskie sekcje — strzelecka i piłki siatkowej.

Miejmy nadzieję, że pomimo trudności klub przetrwa i za dwa lata będzie obchodził swoje dwudziestopięciolecie. Instytucje oraz osoby fizyczne, którym los polskiego sportu na Kresach nie jest obojętny, mogą przekazać darowiznę na rzecz Fundacji Dziedzictwo Kresowe, która wśród swoich głównych celów ma właśnie wspieranie polskiego i polonijnego sportu za granicą. Wpłaty można dokonywać na konto w Banku PEKAO SA o numerze 83-1240-1037-1111-0010-4648-1167.

Robert Trzaska
PoProstuFutbol.pl

